

Nie jestem przeciw

Dezerter

Nie jestem przeciw tradycji
To tradycja jest przeciwko mnie
Nie jestem przeciw społeczeństwu
To społeczeństwo jest przeciwko mnie

Nie bawi mnie być niewolnikiem
Który upija się dla rozrywki
Którego rozrywką jest tylko picie
Z rozpaczy że jest niewolnikiem
Świat dzieli się na mądrych i głupich
Lecz głupi są silniejsi w głupocie
Niż mądrzy w swej mądrości
Dlatego głupcy zwyciężają
A mądrzy uciekają

Nie jestem przeciw armiom
To armie są przeciwko mnie
Nie jestem przeciw polityce
To polityka jest przeciwko mnie

I kiedy patrzę na fabryki niewolników
Na autobusy pełne alkoholików
Na ulice pełne lunatyków
Na telewizor pełen polityków
I kiedy patrzę na dumnych idiotów
I siłę lśniących bohaterów
Na kraj szalony, kraj dziki
I słyszę marsze i słyszę krzyki
I kiedy widzę armię głupoty
I wszechpotężny triumf ciemnoty
I zabobony i szaleństwo
Okaleczone człowieczeństwo
To...